

POSTANOWIENIE Z DNIA 6 PAŹDZIERNIKA 2011 R.

III KZ 65/11

Skoro jedynie zawinione przez obrońcę uchybienie terminowi zawitemu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku jest przyczyną niezależną od samego oskarżonego i uzasadnia wystąpienie o przywrócenie mu tego terminu, to nie można z samego faktu niezłożenia przez obrońcę w ustawowym terminie takiego wniosku, z uwagi na ustalenie z oskarżonym, że wniosek ten nie będzie składany, wywodzić następnie okoliczności niezależnej od samego oskarżonego, gdy po upływie tego terminu zmienił on zdanie w kwestii wystąpienia z owym wnioskiem.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.

Sąd Najwyższy w sprawie Dariusza S., wobec którego umorzono warunkowo postępowanie karne o czyn z art. 217 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 6 października 2011 r., zażalenia obrońcy oskarżonego na postanowienie Sądu Okręgowego w E. z dnia 28 czerwca 2011 r., o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 3 czerwca 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 26 stycznia 2011 r.,

u t r z y m a ł w mocy zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem odmówiono przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, który to wniosek złożył obrońca oskarżonego, podając że po wydaniu tego wyroku ustalił z klientem, iż nie będzie składał wniosku o jego uzasadnienie, ale oskarżony skontaktował się z nim następnie, już po upływie terminu zawitego do wystąpienia z takim wnioskiem i prosił o jego sporządzenie, a ponieważ z uwagi na ten termin, nie mógł go już skutecznie sporządzić, wystąpił o przywrócenie terminu, ze względu na to, że niemożność zachowania przez niego terminu zawitego spowoduje negatywne konsekwencje dla samego oskarżonego. Odmawiając przywrócenia terminu Sąd Okręgowy wskazał, że jego przywrócenie wymagałoby wykazania winy po stronie obrońcy odnośnie do uchybienia takiemu terminowi, a tej bynajmniej nie wykazano, i do niedochowania terminowego wymogu kodeksu doszło wyłącznie w wyniku zaniedbania samego oskarżonego. W zażaleniu na to orzeczenie obrońca podniósł obrazę art. 438 pkt 3 k.p.k., poprzez błąd w ustaleniach faktycznych na skutek przyjęcia, że w sprawie tej nie istnieją przesłanki do przywrócenia terminu zawitego, o jakich mowa w art. 126 § 1 k.p.k., gdyż uchybienie temu terminowi nastąpiło z jego winy jako obrońcy, a więc niezależnie od samego oskarżonego, a tylko z uwagi na nieporozumienie myślał on, że sam oskarżony nie zamierza składać wniosku o uzasadnienie.

Rozpoznając ten środek odwoławczy Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie to nie jest zasadne. Prawdą jest, że niedotrzymanie terminu zawitego z winy obrońcy jest przyczyną niezależną od oskarżonego w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k., a więc że może on wówczas występować o przywrócenie mu takiego terminu (zob. np. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r., IV KKN 32/99, LEX nr 39913, OSPriPr 2000, z. 5, poz. 5, czy z dnia 24 lutego 2011 r., III KZ 4/11, LEX nr 736770) oraz, że wniosek o przywrócenie terminu dla oskarżonego może wtedy złożyć także obrońca, który uchybił terminowi zawitemu ze swej winy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1994 r., WO 11/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 36). Istotne w takiej sytuacji jest jednak, aby uchybienie to nastąpiło z winy obrońcy, która to okoliczność oznacza wówczas stan niezależny od samego oskarżonego.

W niniejszej sprawie jednak, jak wynikało to wyraźnie z wniosku obrońcy o przywrócenie terminu, ustalił on z oskarżonym, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie będzie sporządzany i dopiero po upływie terminu do jego złożenia oskarżony skontaktował się z nim i poprosił o sporządzenie jednak takiego wniosku. W takim wypadku zatem nie może być mowy o zaistnieniu po stronie obrońcy winy w niedotrzymaniu ustawowego terminu. Skoro bowiem jedynie zawinione przez obrońcę uchybienie terminowi zawitemu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku jest przyczyną niezależną od samego oskarżonego i uzasadnia wystąpienie o przywrócenie mu tego terminu, to nie można z samego faktu niezłożenia przez obrońcę w ustawowym terminie takiego wniosku, z uwagi na ustalenie z oskarżonym, że wniosek ten nie będzie składany, wywodzić następnie okoliczności niezależnej od samego oskarżonego, gdy po upływie tego terminu zmienił on zdanie w kwestii wystąpienia z owym wnioskiem. Jeżeli bowiem oskarżony zmieni swoje stanowisko odnośnie do dokonania określonej czynności, mimo uprzednich odmiennych ustaleń z obrońcą, to może zarówno sam, jak i poprzez tego obrońcę, wystąpić z daną czynnością pod warunkiem, że nadal mieści się w przewidzianym przez prawo terminie do jej dokonania albo, gdy zostanie wykazane, że z przyczyn innych, niż niezawinione przez obrońcę niedochowanie terminu, nastąpiło uchybienie temu wymogowi, z żądaniem

przywrócenia terminu do takiego wystąpienia. W niniejszej sprawie tak jednak nie było, a twierdzenie skarżącego w uzasadnieniu zażalenia, że z własnej winy uchybił terminowi zawitemu pozostaje w sprzeczności z tym, co twierdził on w samym wniosku o przywrócenie tego terminu.

Powyższe wskazuje, że zaskarżone postanowienie jest w pełni zasadne, a u jego podstaw nie leży żaden błąd w ustaleniach faktycznych. Tym samym zażalenie niniejsze nie może być uwzględnione.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.